

POSTANOWIENIE

28 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 28 października 2024 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku M.K.
z udziałem M.P., I.P. i A.K.
o stwierdzenie zasiedzenia,
na skutek skargi kasacyjnej M.K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Zamościu
z 3 stycznia 2024 r., I Ca 461/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawczyni M.K. od postanowienia Sądu Okręgowego w Zamościu z 3 stycznia 2024 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 622) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. np. postanowienia SN: z 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08; z 24 lutego 2012 r., II PK 274/11; z 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20). Nie może stanowić przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie przekonanie skarżącej strony o „istotności” czy „ważności” problemu, który pojawia się na tle konkretnego rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ani nie może sprowadzać się jedynie do polemiki ze stanowiskiem co do wykładni prawa przyjętym przez ten sąd.

Po pierwsze, zauważenia wymaga, że skarżąca nie wskazała przepisów prawa, które w jej ocenie wymagają wykładni Sądu Najwyższego, którego rolą nie jest domyślanie się, o jakie przepisy może chodzić skarżącej. W skardze kasacyjnej powołano się natomiast na nieprawidłowe zastosowanie art. 172 § 1 i 2 w zw. z art. 336 k.c., co w oczywisty sposób nie spełnia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Zatem już tylko z tej przyczyny skarga nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania.

Po drugie, uzasadnienie zawarte we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (jak i w całej skardze) w rzeczywistości zmierza przede wszystkim do polemiki z dokonaną przez Sąd *meriti* oceną faktyczną. Sąd Okręgowy bowiem jednoznacznie wskazał, że wnioskodawczyni uzyskała samoistne posiadanie części działki nr [...] dopiero w 2016 r., gdy małżonkowie P. odgradzili się płotem od jej nieruchomości, ustępując dobrowolnie z części swojej działki. Materiał dowodowy dawał zatem asumpt do uznania, że w samoistnym posiadaniu wnioskodawczyni sporny grunt jest od 2016 r., a zatem nie daje to podstawy do ustalenia, że grunt ten był w jej władaniu przed 2016 r.

W skardze zawarto wprost polemikę z oceną materiału dowodowego – art. 233 § 1 k.p.c., a skarżąca przedstawiła własną ocenę materiału dowodowego. Tymczasem w aktualnym stanie prawnym ten przepis nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zakwestionować sposób zebrania materiału dowodowego z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe; w takim wypadku obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Tak więc wszelkie zarzuty w skardze kasacyjnej dotyczące oceny materiału dowodowego nie miały jakichkolwiek podstaw prawnych.

Skoro istota zarzutów polegała na zakwestionowaniu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i oceny dowodów, to trzeba wskazać, że pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można jednak zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (zob. np. postanowienie SN z 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17). Polemizując z ustaleniami i oceną dowodów, skarżąca zmierza w istocie do zniweczenia publicznoprawnej funkcji skargi i wydania orzeczenia w interesie jednostkowym, w postępowaniu opartym na analizowaniu dowodów przeprowadzanych przed Sądami obu instancji.

Pojęcie „samoistnego posiadania” zostało również wystarczająco wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Rodzaj posiadania (samoistne lub zależne) zdeterminowany jest przede wszystkim zakresem faktycznego władztwa nad rzeczą oraz faktem, czy odbywa się ono za wyraźną lub dorozumianą zgodą innej osoby (w tym właściciela). Posiadanie samoistne to władztwo nad rzeczą z wyłączeniem innych osób i niezależne od wyraźnej lub dorozumianej zgody innej osoby, w tym w szczególności niezależne od zgody i woli właściciela. Każdy posiadacz samoistny obejmuje rzecz w posiadanie dlatego, że z usprawiedliwionych przyczyn uważa się za właściciela albo dlatego, że chce rzeczą władać dla siebie, jak właściciel, chociaż wie, że nie jest właścicielem (zob. postanowienie SN z 5 grudnia

2007 r., I CSK 300/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 91). Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazał, że dla oceny rodzaju posiadania ma znaczenie czy posiadacz objął rzecz w posiadanie z woli właściciela i na zasadach przez niego określonych, czy też niezależnie od woli właściciela lub nawet wbrew jego woli czy świadomości. Objęcie rzeczy w posiadanie za zgodą właściciela, nawet tylko dorozumianą, i posiadanie jej w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym świadczy z reguły o posiadaniu zależnym, choćby posiadacza z właścicielem nie łączył żaden stosunek prawny. Posiadacz włada wtedy rzeczą „jak” osoba mająca prawo, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą i zgodnie z art. 336 k.c. jest posiadaczem zależnym (zob. np. postanowienia SN z 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11, i z 18 października 2023 r., I CSK 581/23).

Nie sposób zatem uznać, aby Sądy *meriti* orzekały wbrew utrwalonej wykładni Sądu Najwyższego. Ocena dokonana przez nie, że bieg terminu zasiedzenia należy liczyć od 2016 r., gdy małżonkowie P. odgradzili się płotem od nieruchomości wnioskodawczynie, ustępując dobrowolnie z części swojej działki, zaś wnioskodawczynię od tego momentu należy traktować jako posiadacza uzyskującego posiadanie samoistne części działki nr [...] w złej wierze, jest prawidłowa. Prawidłowo poza tym ocenił Sąd Okręgowy, że nawet gdyby liczyć bieg terminu zasiedzenia od 2000 r., to z uwagi na złą wiarę wnioskodawczynie nie upłynąłby trzydziestoletni termin, o którym mowa w art. 172 § 2 k.c.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

[P.L.]

[ał]